

Branża farmaceutyczna i aptekarze nadal mają uwagi do ustawy refundacyjnej

PAP/rynekapteki.pl 13-05-2011



Wykreślenie z ustawy refundacyjnej przepisu nakazującego firmom farmaceutycznym przekazywanie 3 proc. zysku z refundacji leków pozytywnie ocenia branża farmaceutyczna, ale ma ona wiele innych zastrzeżeń. Obawy związane z ustawą wyrażają też aptekarze.

Ustawa o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych wprowadza urzędowe ceny i marże na leki finansowane ze środków publicznych. Ustawa ta, wchodząca w skład pakietu ustaw zdrowotnych przygotowanych przez rząd, budziła najwięcej kontrowersji.

Przyjęta w czwartek (12 maja) przez Sejm senacka poprawka zakłada wykreślenie z ustawy refundacyjnej zapisu dotyczącego przekazywania przez firmy farmaceutyczne 3 proc. z zysku z refundacji. Pieniądze te miały być przeznaczane na badania niekomercyjne. Zapis ten budził zastrzeżenia m.in. senackiej komisji ustawodawczej; komisja kwestionowała jego konstytucyjność.

Poprawienie ustawy cieszy branżę farmaceutyczną, choć nadal ma ona do niej zastrzeżenia.

- Cieszą nas te poprawki, o które zwracaliśmy się i wykazywaliśmy ich niekonstytucyjność, bo chodziło tu nie tylko o interes branży, ale o interes prawa i państwa prawa - stwierdziła prezes Izby Gospodarczej Farmacja Polska, Irena Rej.

- Jesteśmy zadowoleni, ale nie czujemy, że coś nam specjalnie oddano, dlatego że takiego zapisu nigdy po prostu nie powinno być - dodała.

Zaznaczyła jednocześnie, że jej branża ma zastrzeżenia do wprowadzania sztywnych marż i cen na leki: - Mamy pewne wątpliwości czy to jest rozwiązanie na miarę państwa, które szczerzy się, że ma wolnorynkową gospodarkę.

- No i sprawa najistotniejsza - że mimo naszych usilnych zabiegów utrzymano w ustawie restrykcyjny system kar za różnego rodzaju przewinienia. Kara musi być adekwatna do stopnia szkodliwości społecznej, a przyjęto rozwiązanie - jak cię złapiemy, to wyciśniemy z ciebie wszystkie soki. To jest rzecz niespotykana w żadnym prawodawstwie i powoduje, że firma musi tworzyć ogromne rezerwy na poczet tych kar - podkreśliła Rej.

Obawy wobec ustawy wyraża też wiceprezes Naczelnej Rady Aptekarskiej, Krzysztof Przystupa.

- Aptekarzy niepokoją umowy, jakie będą musieli zawierać z NFZ, a które nie wiadomo jak będą wyglądały w praktyce - czy nie będzie to jakiś dyktat albo warunki, których wielu aptekarzy nie będzie w stanie spełnić - powiedział Przystupa.

- Niepokoi nas też sprawa marż. Z tego, co mówi ministerstwo ma być lepiej, natomiast dopóki nie widzimy przepisów okołoustawowych, jak to będzie liczone, to trudno nam się dzisiaj do tego ustosunkować i bardzo się martwimy, tym bardziej, że sytuacja wielu aptek, szczególnie tych małych jest po prostu trudna - dodał.

Wiceminister zdrowia Adam Fronczak powiedział, że rząd zaakceptował wykreślenie przepisu o przekazywaniu 3 proc. zysku z refundacji, aby nie dopuścić do całkowitego zablokowania wejścia ustawy w życie.

- Ustawa wnosi wiele nowatorskich rozwiązań w systemie obrotu lekiem od producenta do pacjenta, a rozwiązania, dotyczące 3-procentowej opłaty było uznane przez komisję ustawodawczą Senatu, jako mogące rozwiązać problemy konstytucyjności ustawy. Zostało to zgłoszone podczas prac w Senacie, jako istotny warunek, który może spowodować, że ustawa nie będzie mogła zafunkcjonować, a zależy nam bardzo, żeby funkcjonowała z tymi nowatorskimi rozwiązaniami - powiedział minister Adam Fronczak.

Posłowie poparli w czwartek (12 maja) ponad 90 senackich poprawek. Większość z nich miała charakter redakcyjny i doprecyzowujący.

Teraz ustawa trafi do prezydenta. Może on ją podpisać, zawetować lub skierować do Trybunału Konstytucyjnego.